25 LUTEGO 1847 r.
CZWARTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA

№ 56.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. $2^1/_2$ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna postanowieniem swém z d. 17 (29) stycznia r. b., zapisy przez Elżbietę Podbielską testamentem urzędownie na dniu 2 (14) grudnia 1845 r. sporządzonym, poczynione, jako to: *a*) dla klasztoru księży Dominikanów rs. 300; *b*) dla klasztoru księży Kapucynów w Warszawie rs. 450,— w myśl art. 910 k. c. z zachowaniem praw osób trzecich i pod obowiązkiem w testamencie oznaczonym, zatwierdziła.

Radzca heroldji, dyrektor kancelarji.

Z polecenia heroldji, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z dnia 11 (23) kwietnia 1846 roku, podaje do powszechnéj wiadomości, iż decyzją JO. Księcia Namiestnika królestwa, z dnia 30 stycznia (11 lutego) r. b., oznajmioną heroldji przez odezwę naczelnego prokuratora przy ogólném zebraniu departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, szlachectwo dziedziczne, z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa udowodnione, panom: 1) Maciejowi *Czyżewskiemu*, herbu Pobóg; 2) Aleksandrowi *Grodeckiemu*, herbu Starykoń; 3) Wojciechowi *Godlewskiemu*, h. Gozdawa; 4) Jakóbowi *Kosińskiemu*, h. Rawicz; 5) Tytusowi-Filipowi, dwóch imion, *Łochowskiemu*, herbu Belina; 6) Ludwikowi-Zefirynowi-Augustowi, trzech imion, *Roszkiewiczowi*, h. Gozdawa; 7) Andrzejowi Alojzemu, dwóch imion, *Raczyńskiemu*, h. Nałęcz; 8) Józefowi-Leonowi-Feliksowi, trzech imion, *Studzińskiemu*, h. Pruss I, urodzonym w królestwie Polskiém, obecnie zaś w Cesarstwie Rosyjskiém zamieszkałym, zatwierdzone zostało. — Warszawa dnia 8 (20) lutego 1847 roku. — Wincenty Topor *Matuszewski*. — Naczelnik wydziału kontroli, Roman *Dorath*.

Po Macieju Czarneckim, b. patronie trybunału w Lublinie w r. 1819 bezpotomnie i beztestamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się z kwoty rs. 34 kop. $63^1/_2$ w banku polskim deponowanéj. Wzywa się przeto niniejszém osoby uzasadnioną pretensję do powyższego spadku mające, ażeby się z dowodami legitymacyjnemi w przeciągu 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego w miejscu właściwém stawiły: w przeciwnym bowiem razie spadek ten za bezdziedziczny uznany i na rzecz skarbu królestwa przepisany zostanie.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydz. 1-go. — W dniu 1 stycznia r. b. od osoby podejrzanéj odebrano dwa pół-imperjały, a nadto wyśledzono, że pomieniona osoba posiadała jeszcze dwa takież pół-imperjały: — przeto sąd wzywa prawego właściciela rzeczonych pół-imperjałów, iżby w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia z dowodami własność usprawiedliwiającemi stawił się; gdyż po upływie tego czasu jak prawo mieć chce, sąd postąpi. — Warszawa dnia 3 (15) lutego 1847 r. — Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski*.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym Michał Gajet b. sekretarz b. komisji rządowéj wojny, ostatnio emeryt pod nr. 1260 zamieszkały, tknięty apopleksją nagle życie zakończył.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 158, wyjechało 170.

Nowe doświadczenia z eterem siarczanym.

Głośne nietylko w lekarskich lecz i w innych pismach publicznych wypadki nadzwyczajnych skutków pary eteru siarczanego, wciąganéj w płuca, pobudziły lekarzy a zwłaszcza operatorów do robienia doświadczeń z tym nowym lekarskim działaczem. I w mieście naszém znaleźli się lekarze, którzy z prawdziwém poświęceniem sami na sobie chcieli przekonać się w jaki sposób i do jakiego stopnia para eteru siarczanego w płuca wciągana, zdolna jest wprawić ich w ów szczególny stan odurzenia i upojenia, połączonego z odrętwiałością ciała i utratą czucia. Wypadki tych doświadczeń zgodne były z opisami lekarzy francuzkich; jakoż nasi młodzi miłośnicy nauki i prawdy, już po kilku minutowém wciąganiu pary eteru, doznali odurzenia, zawrotu głowy, szumu w uszach, późniéj jakiegoś błogiego uczucia wesołości i swobody, w krótce potém wpadli w stan odrętwienia ogólnego i do tego stopnia utracili czucie, że jeden z nich nie wiedział kiedy miał wepchniętą szpilkę w łydkę, a drugiemu bez bólu ucho na wylot szpilką przebitém zostało. Nie wątpię że i ważniejsze operacje chirurgiczne nie sprawiłyby większego wrażenia ani mocniejszego bólu, gdyby w takim stanie na kim wykonane zostały. Lekarze szpitali Warszawskich także uskutecznili doświadczeń kilka na chorych, do których uleczenia chirurgja operacyjna w pomoc przyjść musiała. Osiągnięte dotąd wypadki, nie ze wszystkiém i nie w każdym razie odpowiedziały ich oczekiwaniu, bo téż inaczéj być nie mogło przy zastósowaniu nowego środka, który wprzód wypróbować trzeba, zaczém się da używać trafnie i z korzyścią. Brak dobrze urządzonego przyrządu do wprowadzenia do płuc w jak najkrótszym czasie znacznéj ilości eteru, stoi najwięcéj na przeszkodzie objawieniu się żądanych po nim skutków i prędko i silnie. Przeszkoda ta, nie wątpimy, wnet w zupełności usuniętą zostanie, tak że w użyciu pary eteru dla oszczędzenia nieszczęśliwym chorym bólów przy operacjach chirurgicznych, będziemy również szczęśliwi jak lekarze francuscy i angielscy, którzy już dotąd prawie wszystkie a zatém najtrudniejsze i najboleśniejsze operacje wykonowywali na chorych, działaniem pary eteru siarczanego chwilowo czucia pozbawionych. Do tych pomyślnych wypadków, policzyć można osiągnięty w szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 20 b. m., na Marjannie Godzińskiéj, 26-letniéj włościance z wsi Obory pod Warszawą. Straszliwa jéj choroba, rak piersi prawéj, jedynie przez całkowite wyłuszczenie chorego organu usuniętą być mogła. Operacja ta nader bolesna, wymaga głębokich i śmiałych cięć, jednak spiesznie uskutecznić się daje, i dla tego właśnie najwłaściwszą podaje sposobność do użycia, pomocy pary eterowéj. Uciekliśmy się więc do niéj. Aparat w tym celu składał się z szklannej bani objętości kwarty o dwóch otworach. W bani téj znajdowało się półtóry uncji eteru siarczanego, wsiąkłego po części w kawałki gąbki poprzednio do niéj wrzuconéj. Przez otwór górny zastosowaną była rurka szklanna przechodząca do środka bani, przeznaczona do wprowadzania do niéj powietrza mającego się mięszać z parą eteru, która za pośrednictwem rurki elastycznéj, z drugim otworem bani w związku będącéj, do płuc przechodzić miała. Wolny koniec téj rurki, blisko łokieć długiéj, trzymała chora w ustach i wciągała w siebie parę eteru z powietrzem zmięszaną, gdy jednocześnie ściskano jéj nos palcami. Po kilku minutach takiego oddychania, połączonego z kaszlem suchym, dowodzącym że para eteru do płuc dochodzi, objawiły się na choréj wyraźne znaki zajęcia głowy, źrenice jéj rozszerzyły się, na twarz wystąpiły plamy czerwone, mówiła że jéj kręci się w głowie; nieco późniéj twarz jéj rozjaśniła się, zaczęła więcéj rozprawiać, była weselszą i mówiła żeśmy ją upoili. Ten wesoły humor wkrótce przeminął, chora już niechętnie wciągała powietrze rurką, zaczęła się niecierpliwić, nawet gniewać i gminnemi wyrazami łżyła lekarzy. Rzadko przymrużała oczy, była jednak wyraźnie ociężała i drętwą, na czynione jéj zapytania odpowiadała krótko i niewyraźnie. Osądziłem że w tym stanie choréj należało już przystąpić do chirurgicznego działania, zwłaszcza że od rozpoczęcia oddychania parą eteru, już 20 minut upłynęło. Przy zacięciu skóry pod piersią, nóż przebiegł już trzy-calową przestrzeń a chora nie okazała żadnego znaku bólu, lecz przy dalszém posunięciu ostrza, wydała krzyk przeraźliwy, który trwał prawie ciągle aż do ukończenia wyłuszczenia całéj piersi, które w przeciągu półtory minuty uskutecznione zostało. Przy podwiązywaniu naczyń i opatrzeniu rany, chora była zupełnie spokojną, i na twarzy jéj nie było widać cierpienia. Wsparta na pomocniku sama przeszła do przyległego pokoju, gdzie na łóżku złożoną została.

Obecni przy téj operacji członkowie rady lekarskiéj i lekarze szpitalni, rozeszli się w przekonaniu że i tym razem eter nie wywarł na choréj pożądanego skutku; przecież rzecz miała się przeciwnie, jakoż chora nasza odzyskawszy przytomność dopiero po kilku kwadransach, niemogła wyjść z podziwienia swego stanu i wypytywała się pilnujących ją osób, co się z nią stało; nie wiedziała bynajmniéj, kiedy z niéj zdjęto odzież, kiedy jéj odjęto pierś i kto ją operował, a co najgodniejsza uwagi, że niepamiętała wcale by przy operacji téj czuła ból jaki. Uszczęśliwiona tém co się stało, dziękowała nam żeśmy ją uwolnili od złego bez żadnych cierpień. Noc pierwszą po téj operacji chora przepędziła spokojnie i pokrzepiona snem czuła się nazajutrz dobrze. W opisaném zdarzeniu cel użycia pary eterowéj w zupełności osiągniętym został, bo chora nic nie wiedziała kiedy jéj pierś odjęto, i niepozostało jéj żadne wrażenie wycierpianego bólu. Lecz czyli krzyk w czasie operacji wydany niebył jawnym dowodem cierpienia, odpowiedź na to zapytanie nie jest mojém zadaniem: to tylko z pewnością powiem, że chora jeżeli miała jaki ból przy operacji, nic o tém nie pamięta i nie wié; eter więc wprowadził ją w ów pożądany stan, który odejmując jéj władzę pojmowania siebie, odjął jéj zarazem siłę pamięci tego, co jéj było, i co się z nią działo. Zaczém nam badacze duszy ludzkiéj i fizjologowie fenomena tu wytłomaczyć zdołają, dziękujemy amerykańskim chirurgom za to nowe odkrycie, i ilekroć zajdzie tego potrzeba, użyjemy pary eteru dla oswobodzenia chorych naszych od okropnych męczarni, na jakie ich tak często dla ratowania życia sztuka lekarska skazywać musi. — Dr. L...

(*Z gaz. War.*)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Powrocie majtka* przywołana JPani Komorowska i JP. Rychter; po *Nowym roku*, JPani Śliwińska, JPanna Bondasiewicz, JPP. Panczykowski i Damse.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Andrychowicz Aug. ob. z Smulska nr. 414, Basiński Nikodem ob. z Golic nr. 29¹¹/₁₂, Bleszyński Jan kup. z Hamburga nr. 452, Ciecholewski Teofil porucznik z korpusu kom. lądo. z Petersburga nr. 1288, Cweigbaum Chajm kupiec z Berlina nr. 493, Dembowski Leon ob. z Klementowa nr. 625, Duzy Jerzy ob. z Łęczycy nr 484, Grzymała Winc. ob. z Lublina nr. 1254, Gutman Karol Henryk ob. z Rosii nr. 2668, Grabowski Leon ob. z Niedrzwicy nr. 634, Gliszczyński Antoni ob. z Szymanowa nr. 601, Horoch Ign. ob. z Janiewic nr. 2673, Hasse Lud. ob. z Sannik nr. 601, Jasieński Konst. porucz. z guber. Żytomierskiéj nr. 625, Klein Krystjan sekr. konsu. z Krakowa nr. 625, Koenig Antoni rządzca dóbr z Bromberg nr. 608, Kołaczkowski Lud. ob. z Uniejowa nr. 584, Landau Anzelm ob. z Drezna nr. 484, Lechowski Jan ob. z Studzianny nr. 584, Lisiecki Jan ob. z Uniejowa nr. 584, Mańkowski Teodor ob. z Kijowa nr. 613, Moraczewski Sew. ob. z Prużan nr. 613, Marchwicki Maciéj ob. z Międzylesia nr. 613, Mokranowski Stanis. ob. z Skaryszewa nr. 412, Majer Gustaw ob. z Płocka nr. 586, Pruszak Kons. ob. z Sannik nr. 1372, Popławski Walen. ob. z Piekar nr. 542, Trzciński Djon. ob. z Lublina nr. 466, Tarnowski Józefat ob. z Konarzewa nr. 584, Wodzyńscy Karol i Leon ob. z Suchy nr. 1327.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Betcher Ignacy inżen. z nru 500 do Piotrkowa, Bogatko Jan ob. z nru 556 do Siemiątkowa, Chudzyński Feliks ob. z nru 471 do Sterdyni, Chorkowski Ign. ob. z nru 584 do Ostrowca, Dembowski Teodor ob. z nru 451 do Tokar. Ejsmunt Aloizy były jenerał z nru 608 do Sejn, Grohnert Karol ob. z nru 2658 do Królewca, Głoskowski Lucjan ob. z nru 601 do Cienina, Hildman Gotlieb guwern. z nru 619/₂₀ do Berlina, Heilman Karol ob. z nru 556 do Jabłonia, Jasiński Jakób jeom. z nru 372 do Wodzyna, Jasiński Winc. major z nru 584 do Kielc, Kruzensztern Aleks. szamb. dworu J. C. K. M. z nru 1722 do Petersburga, Kiślański Fortunat ob. z nru 63⁶/₁ do Radomia, Korew Mikołaj ober-audytor z nru 625 do Krasnegostawu, Lutostański Stanis. ob. z nru 601 do Cienina, Müller Karol kup. z nru 603 do Łodzi, Mazurowski Wład. urzęd. z nru 584 do Płocka, Niemojewski Stanis. ob. z nru 414 do Rokotnicy, Niemojewski Gabrjel ob. z nru 570 do Radoszewic, Ożarowscy Ludwik i Konst. hr. z nru 1252 do Pietkowa, Pytlowski Piotr ob. z nru 500 do Opoczna, Palmer Jan ob. z nru 603 do Goliszewa, Szaniawski Antoni ob. z nru 1085 do Cetnia, Trzciński Wik. ob. z nru 601 do Jeruzala, Wegeman Ryszard ob. z nru 556 do Berlina, de Witte Gustaw ob. z nru 556 do Nowéj wsi, Wojda Kazim. naczel. pow. z nru 570 do Włocławka, Walewski Mikołaj hr. z nru 1347 do Wydrzyna, Zdrojewski Fran. ob. z nru 584 do Łomży.

Rozmaitości.

ŚPIEWAK NOWEGO UTWORU.

Ponury, milczący, Londyn sławił się dotąd wyrobami ze stali i bawełny; obecnie odkryto w nim fabrykę głosu ludzkiego, który, według potrzeby może zastąpić śpiewaków i śpiewaczki, jakiéj się tylko podoba szkoły. Nie jest to farsa; podobna fabryka rzeczywiście istnieje w *Egyptian Hall*. Tam-to przechodzący widzieć może ten dziwny w swoim rodzaju model instrumentu, wynalezionego przez profesora matematyki Fabera. Instrument ten, wymawia nietylko pojedyncze słowa, ale nawet całe frazesy, i śpiewa arję Mozarta. Prawda, że mówiąc jąka się nieco i intonację ma nie zupełnie wierną. Lecz w dzisiejszych czasach dla publiczności niektórych miast, jest to rzecz bardzo już zwyczajna. Pomimo tych niedokładności nowego wynalazku, śpiewak może śmiało walczyć o pierwszeństwo, z wielu naturalnymi śpiewakami i śpiewaczkami. Rzecz godna podziwu, do jakich rezultatów, doprowadza udoskonalenie mechaniki. Przy podobnym postępie, będziemy mieli opery bez śpiewaków i śpiewaczek, i balety ze wszystkiemi nadpowietrznemi piruetami, bez tancerzy i tancerek. Jak wielka tu nastręcza się ekonomika dla teatralnych dyrekcij? Mechaniczny tenor, choćby też i najkosztowniejszy, będzie dla nich skarbem nieocenionym. On nigdy nie straci głosu, a przynajmniéj można go z łatwością naprawić, niedostanie nigdy kaszlu, kataru i migreny. Mechaniczna tancerka zawsze zostanie młodą, ładną, gibką i lekką, nie lęka się ona zwichnięcia nogi; bo gdyby w jakim fatalnym *salto mortale*, przytrafił się jéj ten wypadek, kilka uncij oliwy, wyleczy ją prędzéj nierównie, niż wszelkie sławione homeopatyczne i aleopatyczne środki. Takim jest nowy wynalazek. Czytelnicy niech sami sądzą o jego doskonałości.

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — Podając do wiadomości powszechnéj, że następujące bilety lombardowe ze specyfikacjami za nr. 450, na rs. 22, za nr. 13,444 na rs. 14 i za nr. 11,003, na rs. 8; i same specyfikacje za nrami: 5,064, 14,520, 12,700, 839, 4,745, 4,798, 5,896, 1,033, 4,355, 11,761, 7,333, 9,335, 11,503, 5,843, 6,081, 6,384, 7,957, 7,194, 9,094, 7,064, 2,558, 758, 12,689, 951, 10,969, 4,137, i 11,547, zaginęły posiadaczom onych, magistrat wzywa każdego w czyim ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, czyli do dnia 3 (15) marca r. b. do dyrekcji lombardu w ratuszu przy ulicy Senatorskiéj posiedzenia swoje odbywającéj, zgłosił się i prawo posiadania onéj udowodnił, gdyż po upływie tego terminu nowe bilety zastawne ze specyfikacjami, i same specyfikacje w miejsce zagubionych, tym tylko osobom za poprzedniem opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w księgach dyrekcji lombardu są zapisane. —Warszawa dnia 16 (28) stycznia 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*.—Naczelnik kancelarji, *Jabłkowski*.

W dniu 14 (26) lutego r. b., o godzinie 10éj rano, w domu pod nr. 1777, pantaljon i meble mahoniowe;—o godzinie 11éj w południe pod nr. 394, rozmaita garderoba męzka; — w dniu 17 lutego (1 marca) o godzinie 10éj rano w domu pod nr. 472, pantaljon machoniowy i różne przedmioty; — o godzinie 12éj w południe pod nr. 1524, meble machoniowe i obrazy; — w dniu 19 lutego (3 marca) o godzinie 10éj rano pod nr. 1524, kocz meble i książki;— wszystkie wyżéj wymienione ruchomości jako prawnie zajęte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—*Karwowski*, komornik.

W domu pod nr. 276 przy ulicy Freta są do wynajęcia od Wielkiéj Nocy: KUZNIA na warsztat ślusarski, POKOI dwa lub trzy z kuchnią drwalnią piwnicą i górą. Wiadomość u saméj właścicielki na 1ém piętrze

Przy rogu ulicy Niecałéj i Wierzbowéj, pod nr. 614*c*, w miejscu w którem utrzymywał skład wendlin pan Masson, dostać można dobrego ATRAMENTU czarnego na garnce, kwarty i butelki po cenach przystępnych

KSIĄŻECZKI legitymacyjne zaginęły: Tańskiego Piotra, Marjanny z Iwińskich Tańskiéj, Miętkiewicz Jana, Rykalskiego Maksyma. Kozłowskiego Antoniego, Krajewskiego Michała, Antoskiewicz Juljanny i Rutkowskiéj Rozalji. Znalazca raczy złożyć w biurze policji tutejszéj.

Przy ulicy Długiéj pod nr. 489*b*, LOKAL parterowy cały pod sklepieniem, złożony ze sklepu frontowego, dużéj sali bilardowéj i trzeciego pokoju o dwóch oknach, w którym przez lat kilkanaście szynk z bilardem był utrzymywany, tudzież pokój z kuchnią w oficynie na drugiéj stronie jest do wynajęcia od Wielkiéj Nocy r. b. Możnaby przeznaczenie tego lokalu zmienić na handel wszelkiego rodzaju lub skład towarów.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj wprost domu Stejnkelera nr. 632 grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 598 na przeciwko fabryki lamp, grać będzie kwartet *Wolfa* przytém 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dziś w kawiarni przy ulicy Senatorskiéj obok Ratusza, w domu sukces. ś. p. Łagiewnickiéj, pod znakiem: *kawa przed Teatrem*, grać będzie z kompanją *Kruszewski*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, pierwszy raz nowa komedja *Kodeks dla kobiet*; poprzedzi *List*, zakończy: *Kto wie na co się to przyda*.

Dziś z rana zimna stop. 8, wczoraj w poł. zimna stop. 4.
Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 7.



Pociągi drogi Żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano: z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.